

## O OTRWALENIE HISTORYCZNEJ ZASŁUGI GEN. K. SOSNKOWSKIEGO W USTANOWIENIU MIĘDZYNARODOWEGO ZAKAZU STOSOWANIA BRONI BAKTERIOLOGICZNEJ\*

Jerzy Mierzejewski

To commemorate gen. K. Sosnkowski's historical merits in the establishment of the international ban on bacteriological weapons

Wykształcona na przełomie XIX i XX wieku mikrobiologia stworzyła podstawy dla racjonalnych sposobów zapobiegania i leczenia chorób i schorzeń zakaźnych. Z drugiej strony poznanie i opanowanie sztucznego namnażania drobnoustrojów chorobotwórczych legło u podstaw powstania nowego rodzaju broni – broni bakteriologicznej lub szerzej biologicznej (poza bakteriami – wykorzystanie wirusów, grzybów i ich toksycznych metabolitów). Wiedza o tej broni, oparta dotychczas o źródła często mało wiarygodne, przepojone propagandą i utajniane tworzy swoisty konglomerat faktów, domysłów, oskarżeń utrzymujących się latami i zwielokrotnianych w okresach napięć i konfliktów zbrojnych.

Wydarzenie, które postawiło pierwszą międzynarodową barierę prawną przeciw wykorzystywaniu zdobyczy mikrobiologii do celów militarnych, miało miejsce w 1925 roku, kiedy to został podpisany Protokół Genewski o zakazie stosowania broni bakteriologicznej i chemicznej. Inicjatywa opracowania i uchwalenia tego dokumentu powstała na konferencji zwołanej w dniach od 4 maja do 17 czerwca 1925 r. w Genewie pod auspicjami Ligi Narodów dla ustalenia kontroli nad międzynarodowym handlem bronią i sprzętem wojskowym.

Historyczna już dzisiaj zasługa w podjęciu inicjatywy i w konsekwencji doprowadzenia do zakazu stosowania broni bakteriologicznej przypada delegacji polskiej a szczególnie jej przewodniczącemu gen. K. Sosnkowskiemu. Z tego względu dla czytelnika – polskiego mikrobiologa winny być znane starania nad tworzeniem zakazu stosowania tych rodzajów broni, który ostatecznie przybrał formę tzw. Protokołu Genewskiego z 1925 r.

---

Część artykułu dotycząca przebiegu obrad Konferencji Genewskiej z 1925 r. i cytowane wystąpienia delegatów są oparte na stenogramie: Actes de la Conference pour le Controle du Commerce International des Armes et Munitions et des Materieles de Guerre (Geneve, 4 mai – 17 juin 1925). Societe de Nations. A.B. 1925. IX, w tłumaczeniu autora.)

\* Dla szerszego spopularyzowania inicjatywy uhonorowania omawianej zasługi gen. K. Sosnkowskiego artykuł ten ukaże się równolegle w nr 1/99 *Mikrobiologii Medycyny*, za co Zarząd Główny PTM składa obu Redakcjom serdeczne podziękowanie.



Już we wstępnej fazie konferencji delegacja amerykańska zaproponowała uchwalenie zakazu eksportu sprzętu przeznaczonego do prowadzenia wojny chemicznej. Gen. Sosnkowski zgłosił wniosek o rozszerzenie tego zakazu na broń bakteriologiczną. W debacie nad tymi propozycjami, zarówno w komisjach, jak i w czasie obrad plenarnych, zabierało głos wielu delegatów wnosząc różne poprawki, ale wyłącznie dotyczące broni chemicznej. Podobnie zresztą i w sprawozdaniach komisji była mowa o tej broni. Wobec takiego przebiegu obrad, pomijającego broń bakteriologiczną, zaoponował w obszernym wystąpieniu gen. Sosnkowski. Jego wystąpienie stanowiło merytoryczne uzasadnienie wniosku delegacji polskiej. Wiele myśli z tego wystąpienia, mimo upływu lat, nic nie straciło na aktualności i z tego względu jest przytoczone poniżej z niewielkimi skrótami.

Gen. Sosnkowski powiedział m.in.: „W imieniu delegacji polskiej pozwalam sobie zwrócić uwagę konferencji na pominięcie w doręczonym nam projekcie protokołu, dotyczącego broni chemicznej, sprawy broni bakteriologicznej. Pominięcie to jest być może tylko zwykłym niedopatrzaniem. Miałem zaszczyt na początku naszych obrad przedłożyć propozycję domagającą się, by wszystkie ustalenia, jakie zostaną podjęte odnośnie broni chemicznej, były poszerzane równoległe na bakteriologiczne środki walki. Nie chciałbym zbyt często zwracać uwagi na szczegółowe omawianie wszystkich konsekwencji, jakie zagrażają ludzkości, gdyby bakteriologia jako nauka, której dobroczynne osiągnięcia są powszechnie znane, została podporządkowana instynktom nienawiści i destrukcji. Gdyby jednak wolno mi było, chciałbym zasygnalizować w kilku słowach ewidentny postęp w tej dziedzinie, który zasługuje na uwagę. [...] Środki bakteriologiczne przeznaczone do celów wojennych osiągnęły w ostatnich latach znakomity rozwój, który pozwala na opracowanie prawdziwego systemu destrukcji, systemu wymyślnego i straszliwego. Broń bakteriologiczna, jeśli chodzi o jej produkcję, posiada przewagę nad bronią chemiczną. Może ona być produkowana łatwiej, taniej i w absolutnej tajemnicy. Z drugiej strony jest ona z natury swojej zdolna do rozprzestrzeniania się niezależnie od czynników atmosferycznych i terenowych. Wystarczy rozpocząć działania tą bronią na minimalną skalę, aby rezultaty stawały się coraz bardziej przerażające i przybierały coraz większe rozmiary. W przeciwieństwie do gazu trującego, którego działanie jest na ogół krótkotrwałe i ograniczone do określonej przestrzeni, hodowle bakterii uwolnione skrycie, niezależnie od miejsca rozsiania, dzięki swojemu szybkiemu namnażaniu i wirulencji, mogą wywołać epidemie pustoszące populacje ludzi, zwierząt, a nawet roślin. [...] Na koniec chcę podkreślić w sposób szczególny niemożliwość określenia pola rażenia czynnikami biologicznymi wprowadzonymi do operacji wojennych. Konsekwencje wojny bakteriologicznej będą się stawały odczuwalne nie tylko przez siły zbrojne walczących stron, ale i przez całą populację ludności cywilnej, i to wbrew woli walczących stron, niezdolnych do określenia zasięgu działania tej broni. [...] Czy możliwym będzie zatem podjęcie przeciwdziałań przyszłym wojnom, które być może zagrażałyby eksterminacją wszystkich ludzi? W imieniu cywilizacji i odczuciom humanitarnym nie możemy do tego dopuścić! Wojna bakteriologiczna jest ponadto groźna i ze względu na możliwość prowa-



dzenia jej w sposób utajniony, za pomocą najbardziej prymitywnych środków i przy posługiwaniu się nieuchwytnymi przenośnikami. [...] Jeden człowiek dysponując małą hodowlą zamkniętą w małej ampule może łatwo otrzymywać wyniki nieobliczalne. Ponieważ medycyna mimo olbrzymiego postępu nauki w ostatnich latach, nie dysponuje jeszcze środkami ochrony w pełni skutecznymi, człowiek w takich przypadkach, zdany na bezsilność, mógłby stać się ofiarą tej barbarzyńskiej walki. Skutki tej wojny, zarówno w wymiarze fizycznym, jak i moralnym, byłyby straszliwe. Doprowadziłoby się do eksterminacji wielkich mas ludzi, zwierząt, roślin.”

Na zakończenie wystąpienia gen. Sosnkowski, powiedział: „Trudno w tej chwili domniemać, od jakiego punktu naszych obrad i naszych ustaleń, problem wojny bakteriologicznej począł być pomijany. Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności mam zaszczyt zaproponować Wam, Panowie, następujące uzupełnienie protokołu odnoszącego się do wojny chemicznej [...] „układające się strony, jak i te, które nie są jeszcze stronami jednego z traktatów przedstawionych poniżej, zabraniają stosowania broni chemicznej, uznają ten zakaz, poszerzają go na środki wojny bakteriologicznej i wzywają do ustalenia kontaktów w tym zakresie.”

Po wystąpieniu gen. Sosnkowskiego wywiązała się ożywiona dyskusja. Jako pierwszy zabrał głos delegat USA, który wyjaśnił, że zagadnienie wojny bakteriologicznej nie mieści się w wytycznych, jakie otrzymał od swojego rządu. Mimo to uznał, że rozpatrywanie tego zagadnienia leży w jego kompetencji „...gdyż wojna bakteriologiczna, tak odrażająca i tak nikczemna, musi być potępiona przez wszystkie cywilizowane narody i dlatego delegacja amerykańska akceptuje poprawkę wniesioną przez delegację polską”. Wyraził też zadowolenie, że konferencja z różną uwagą rozpatruje wnioski zgłaszane przez różne kraje. Podobnie delegat Francji przyłączył się do propozycji delegacji polskiej. Podkreślił, że: „...wprawdzie istnieje szeroki zakres zakazu środków chemicznych i ich analogów, który mógłby być wystarczający do objęcia nim środków prowadzenia wojny bakteriologicznej. Zagadnienie to nie jest jednak źle ustawione w ujęciu zaproponowanym przez delegację polską”. Delegat Chin podczas wystąpienia na plenarnym posiedzeniu powiedział, że konferencja dokonała więcej, niż nakreślono w jej programie. Dzięki inicjatywom delegacji USA i Polski zostały potępione i zakazane wojny chemiczne i bakteriologiczne. Wszystkie delegacje liczących się mocarstw uznały, że wojny chemiczne i bakteriologiczne stanowią barbarzyńskie środki walki, nie dające się pogodzić ze współczesną cywilizacją. W podobnym duchu wystąpił delegat Rumunii, który podkreślił: „Protokół o zakazie stosowania w wojnie środków chemicznych i bakteriologicznych, powstały z inicjatywy USA i Polski, jest największym osiągnięciem i zostanie przyjęty z dużą satysfakcją przez opinię publiczną świata”. W innym wystąpieniu zaproponował, by w sprawozdaniu końcowym podkreślić, że inicjatywę zakazu broni bakteriologicznej zgłosiła delegacja polska.

Przy podsumowaniu konferencji ponownie powrócono do spraw zakazu broni chemicznej i bakteriologicznej, ale już w formie pochwał dla inicjatorów propozycji zakazu. Przewodniczący końcowych obrad „ze wzruszeniem przyklaskiwał”



reprezentantom USA i Polski za ich inicjatywę i podkreślił patetycznie, że „będzie popierał każdy wysiłek podejmowany przeciw zakusom zmiany świata w kupę ruin, a wojna chemiczna bądź bakteriologiczna to tylko epizody, tylko modalność tego samego ducha niszczycielskiego naszych społeczeństw”. W tej części obrad zabrał ponownie głos gen. Sosnkowski, który wyraził radość, że w konferencji wzięli udział przedstawiciele wielkiej demokracji amerykańskiej i że delegacja polska była pierwszą, która przyłączyła się do szlachetnej inicjatywy delegacji USA w sprawie wojny chemicznej. Wyraził też nadzieję, że protokół wprowadzający zakaz wojny chemicznej i bakteriologicznej, podpisany przez przedstawicieli znacznej liczby państw już w trakcie trwania konferencji, w najbliższej przyszłości zostanie podpisany przez inne kraje cywilizowane. Wyraził też nadzieję, że „zakaz zawarowany w tym Protokole będzie wkrótce włączony do powszechnego prawa międzynarodowego”.

Dziś nasuwają się różne refleksje nad lekturą materiałów z Konferencji Genewskiej z 1925 r. Szlachetne zabiegi dyplomatyczne, w których tak istotną rolę odegrał gen. Sosnkowski, do dziś nie są uwieńczone pełnym sukcesem. Wprawdzie udało się podpisać po latach konwencję o broni bakteriologicznej i przystąpiło do niej ponad 160 państw, a okresowo zbierają się gremia ekspertów ONZ czuwające nad jej przestrzeganiem. Nadal jednak wokół konfliktów zbrojnych i tłących się ognisk zapalnych krążą wzajemne oskarżenia o produkcję, magazynowanie i o groźbę użycia między innymi bakteriologicznych środków walki.

Mimo tych ograniczeń i zahamowań nie można dopuścić do tego, jak powiedział gen. Sosnkowski, „by bakteriologia była podporządkowana instynktom nienawiści i destrukcji”.

Bieg burzliwych wydarzeń dziejowych od czasu Konferencji Genewskiej z 1925 r. prawie zupełnie wyeliminował, nawet w gronach ekspertów i historyków, pamięć o wielkim wkładzie delegacji polskiej a szczególnie gen. K. Sosnkowskiego w podjęciu inicjatywy i w konsekwentnym doprowadzeniu do podpisania Protokołu Genewskiego o zakazie stosowania broni bakteriologicznej i chemicznej.

Nawet literatura historyczna kwituje ten sukces jedynie krótkimi wzmiankami. W miesięczniku wojskowym *Bellona* z 1925 r. (t. 18) na stronie 316 odnotowano: „Polska zajęła na tej konferencji bardzo ważne miejsce [...], gdyż była wnioskodawcą w szeregu ważnych zagadnień [...] (najważniejsze) zakaz wojny bakteriologicznej”.

Trochę więcej danych na ten temat znajdujemy w Materiałach Historycznych gen. K. Sosnkowskiego zebranych przez J. Mateckiego i wydanych w Londynie w 1966 r. (wyd. Gryf Publication LTD). Na stronie 561 czytamy tam m.in. „Na 20-tym posiedzeniu Komisji Głównej w dniu 8 czerwca, na którym omawiano wniosek amerykański w sprawie zakazu wojny chemicznej i przedstawiono projekt protokołu w tej sprawie, generał Sosnkowski zwrócił uwagę na brak postanowienia wprowadzającego zakaz wojny bakteriologicznej, w której to sprawie zgłosił uprzednio wniosek. W dłuższym przemówieniu przedstawił okropności wojny bakteriologicznej i wskazał na szereg ostatnich wynalazków w tej dziedzinie. [...] Wprowadzenie zakazu wojny bakteriologicznej do



Protokółu [...] było wyłączną i osobistą zasługą generała Sosnkowskiego” i dalej w odsyłaczu autor Zbioru na str. 563 komentuje: „Propozycja ta, stanowiąca inicjatywny i samodzielny wkład Polski w życie międzynarodowe sięga swymi reperkusjami w czasy dzisiejsze (a może i przyszłe), jak dowodzi tego choćby słynny spór międzynarodowy, na tle wojny koreańskiej, kiedy to Stany Zjednoczone były oskarżane przez stronę przeciwną o użycie środków bakteriologicznych”.

M. Pestkowska, w swojej monografii o gen. K. Sosnkowskim wydanej przez Ossolineum w 1995 r., wspomina jednym zdaniem o zasłudze Generała – wprowadzeniu do Protokółu Genewskiego z 1925 r. zakazu stosowania broni bakteriologicznej.

W 1992 r. opublikowano dwa artykuły (w *Przeglądzie Polskim*, dodatku do nowojorskiego *Nowego Dziennika* z 11–12 kwietnia 1992 r. i w *Wojskowym Przeglądzie Historycznym* nr 4, z października–grudnia 1992 r.), w których bliżej została przedstawiona rola gen. Sosnkowskiego w tworzeniu Protokółu Genewskiego z 1925 r.

W grudniu 1997 roku na konferencji historycznej Polskiego Towarzystwa Mikrobiologów postanowiono wmurować tablicę pamiątkową w Katedrze Św. Jana w Warszawie, gdzie znajduje się sarkofag gen. K. Sosnkowskiego bądź w Katedrze Polowej WP i uroczystie odsłonić ją w 2000 roku, kiedy będzie przypadła 75 rocznica podpisania Protokółu. Proponowany tekst napisu na płycie byłby następujący:

„Na wieczną pamięć Potomnych o Generale Kazimierzu Sosnkowskim i Jego Wielkim Dziale ustanowienia międzynarodowego zakazu stosowania broni bakteriologicznej zawartego w Protokóle Genewskim z 1925 roku. W Jubileuszowym Roku 2000 Ery Chrześcijańskiej i 75 Rocznicy podpisania Protokółu.”

*Polskie Towarzystwo Mikrobiologów*

Dzięki uprzejmości Redakcji mamy sposobność poinformowania Czytelników o dotychczasowych staraniach i zwracamy się z apelem o ich wspomaganie. O podejmowanych krokach w tej sprawie będziemy informować Czytelników w kolejnych numerach *Postępów Mikrobiologii*.

Wojskowy Instytut Higieny i Epidemiologii  
ul. Lubelska 2, 24-100 Puławy